

# Bogusław Kasperek

---

## Ewolucja poglądów Jana Steckiego na możliwość odzyskania niepodległości Polski : sierpień 1915 - grudzień 1917

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Humaniora 3536,  
131-148

---

1980/1981

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Institut Historii Wydziału Humanistycznego UMCS

Bogusław KASPEREK

**Ewolucja poglądów Jana Steckiego na możliwość odzyskania  
niepodległości Polski (sierpień 1915 — grudzień 1917)**

Эволюция взглядов Яна Стецкого на возможность обретения Польшей  
независимости (август 1915—декабрь 1917)

Evolution des idées de Jan Stecki concernant la possibilité de reconquérir  
l'indépendance de la Pologne (août 1915 — décembre 1917)

Pierwsza wojna światowa była jednym z przełomowych okresów w życiu narodu polskiego. Po przeszło wiekowej niewoli zarysowała się wówczas szansa odzyskania niepodległości. Staraly się ją wykorzystać niemal wszystkie polskie ugrupowania polityczne. Różne były jednak sposoby odzyskania wolności i różne wyobrażenia o tym, co było aktualnie możliwe do osiągnięcia. Sprzeczne koncepcje miały swoje źródło w uwarunkowaniach klasowych i poglądach politycznych swych twórców. Wiązało się to niejednokrotnie ze zmianą orientacji rozumianych jako środek do odzyskania niepodległości.

Celem niniejszych rozważań jest zaprezentowanie zmiany poglądów J. Steckiego na perspektywę wyzwolenia Polski z rąk zaborców oraz czynników wpływających na tę ewolucję. Okres od sierpnia 1915 r., kiedy armia rosyjska opuściła ostatecznie ziemie polskie, do grudnia 1917 r., gdy J. Stecki został ministrem spraw wewnętrznych w rządzie Rady Regencyjnej, jest w tej ewolucji najbardziej istotny. Warto tu przypomnieć, że szczupłość źródeł i ich tendencyjność powoduje, iż prowadzący tego typu badania natrafia na duże trudności. Podkreślił to zwłaszcza J. Pajewski pisząc:

„Rozważania, czy ten lub ów polityk czy działacz dążył do niepodległości, choć nie składał głośnych deklaracji tej treści, względnie niepodległości nie pragnął, gdyż deklaracji takich nie publikował, są jałowe i absurdałne. Sprawę należy postawić

inaczej. Czy na podstawie źródłowej, którą dziś dysponujemy, możemy ustalić nie tylko działanie, ale i bieg rozumowania polskich organizacji politycznych i ich przywódców? Jakie drogi do niepodległości i jakie ich etapy widzieli w różnych momentach dziejowych".<sup>1</sup>

Metoda ta jest szczególnie cenna przy badaniu postaci kontrowersyjnych, a taką był Stecki. J. Stecki w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej miał za sobą blisko ćwierćwieczny okres aktywności politycznej i społecznej. Od początku swej działalności związany był z polskim obozem nacjonalistycznym, w którego narodzinach uczestniczył. Nie był politykiem formatu „wielkich” — Dmowskiego, Piłsudskiego, Korfanteo czy Witosa. Należał do tej grupy, która raczej realizuje linię polityczną narysowaną przez przywódców, niż sama wskazuje nowe perspektywy. Nie znaczy to jednak, że Stecki nie wykazywał własnej inwencji w życiu politycznym. Wprost przeciwnie — okres rewolucji 1905—1907 i lata I wojny światowej świadczą, iż posiadał swoje oryginalne poglądy; próbował je urzeczywistnić.

Jan Stecki urodzony w r. 1871, po ukończeniu gimnazjum w Warszawie rozpoczął w tutejszym uniwersytecie studia medyczne. Szybko związał się ze Związkiem Młodzieży Polskiej „Zet”. W 1891 r. za udział w obchodach stulecia Konstytucji 3 maja był represjonowany przez władze carskie. Członkiem Ligi Narodowej został w chwili jej utworzenia w 1893 r. Ważnym etapem w rozwoju poglądów politycznych Steckiego była jego praca jako autora i tłumacza prac o tematyce społeczno-ekonomicznej w redakcji warszawskiego „Głosu” i wydawnictwie powstałym przy tym tygodniku. Od 1902 r. Stecki silniej związał się z Lubelszczyzną, osiadając we wniesionym w posagu przez żonę majątku Łańcuchów w powiecie chełmskim. W czasie rewolucji 1905—1907 Liga Narodowa wysunęła Steckiego na posła do I i II Dumy. Lata 1908—1915 to okres najściślejszego związania się ideowego Steckiego z przywódcą obozu narodowego R. Dmowskim. Uczestniczył on w zjeździe słowiańskim w Pradze 1908 r. i w naradzie w Pieniakach (1912), popierając ówczesne koncepcje Dmowskiego. W listopadzie 1914 r. Stecki był jednym z 27 założycieli Komitetu Narodowego Polskiego w Warszawie. Brał też czynny udział w działalności komitetów obywatelskich na Lubelszczyźnie.<sup>2</sup> Stecki zajmował więc określoną pozycję polityczną, gdy w wyniku rozpoczętej 2 maja 1915 r. pod Gorlicami ofensywy austriacko-niemieckiej armia carska została zmu-

<sup>1</sup> J. Pajewski: *Odbudowa państwa polskiego 1914—1918*, Warszawa 1980, s. 24.

<sup>2</sup> Postać J. Steckiego nie doczekała się szerszego opracowania. Wycinek działalności tego polityka omawia praca magisterska B. Kasperka *Działalność polityczno-społeczna Jana Steckiego w latach pierwszej wojny światowej (1914—1918)*. Maszynopis w Zakładzie Historii Nowożytniej Instytutu Historii UMCS.

szona do opuszczenia terenów Królestwa Polskiego. Klęska Rosjan sprawiła, że sytuacja narodowych demokratów i orientacji przez nich reprezentowanej stała się trudna. Najbardziej zaangażowani po stronie Rosji działacze opuścili Królestwo, ci zaś, którzy pozostali, obawiali się represji.

Nastroje niepokoju lub wręcz paniki panowały też wśród lubelskich endeków. Na zebraniu członków Ligi Narodowej w Lublinie 31 lipca 1915 r. postanowiono wstrzymać się czasowo od działalności politycznej. Tego zdania był Stecki, a popierali je inni obecni wówczas działacze Ligi — Antoni Rostworowski, Kazimierz Fudakowski i Stanisław Kowerski. Ten ostatni, mówiąc o niemieckiej bezwzględności, wspominał bombardowanie Kalisza. W takiej atmosferze omal nie zdecydowano o zaprzestaniu wydawania kierowanego przez Ligę „Głosu Lubelskiego”. Ostatecznie redagowania pisma podjął się Ryszard Wojdaliński, były „zarzewiak”, członek Ligi Narodowej, nie należący jednak do Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego.<sup>3</sup>

Oczekiwane z niepokojem represje nowych okupantów nie nastąpiły. Władze austriackie dążyły bowiem do porozumienia ze sferami kościelnymi i klasami posiadającymi Królestwa. Sytuacja sprawiła więc, że narodowi demokraci odzyskiwali pewność siebie. W końcu sierpnia R. Wojdalińskiego za zbyt dużą ostrożność i unikanie konfrontacji z przeciwnikami politycznymi pozbawiono stanowiska redaktora „Głosu Lubelskiego”. W rezultacie narady nowym redaktorem pisma został dr Józef Guzowski. Pod jego kierownictwem „Głos Lubelski” coraz śmielej ukazywał swe faktyczne oblicze polityczne. J. Stecki, będący jednym z krytyków postawy R. Wojdalińskiego, zamieścił 19 września 1915 r. w „Głosie Lubelskim” pod pseudonimem J...i artykuł ostro i złośliwie atakujący działalność J. Piłsudskiego od początku wojny. Pretekstem było przerwanie przez „Komendanta” werbunku do legionów. Autor artykułu oskarżył ich twórcę o bezsensowne przelewanie polskiej krwi. Zarzucił Piłsudskiemu, że demagogicznymi hasłami pociągnął za sobą część młodzieży, zgotował jej śmierć „na pokaz”, a następnie cynicznie oświadczył, iż „legiony swoje zadanie już spełniły”. Istniejąca rzeczywistość dowodziła według Steckiego, że ofiary legionistów były daremne. J. Stecki odmawiał Piłsudskiemu wszelkich umiejętności uprawiania polityki, stwierdzając, że „ten, kto całe lata przygotowywał takie szaleństwo [...] i nie mógł przewidzieć, co go spotka w pół drogi [...] nie jest ani politykiem, ani nawet

<sup>3</sup> R. Wojdaliński: *Wspomnienia lubelskie z lat 1914—1918*, maszynopis w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego (dalej BŁ) w Lublinie, sygn. 2199, s. 34; R. Wojdaliński: „Głos Lubelski” podczas okupacji austriackiej (1915—1918). *Wspomnienie*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1974, t. 14, z. 1, s. 94—95.

nie posiada kwalifikacji na przedstawiciela myśli partyjnej". Drwił też ze stosowanej przez twórcę legionów improwizacji jako metody działania w sprawach wojskowych i politycznych. Tego rodzaju postępowanie J. Stecki uznał za fanfaronadę i tworzenie pozorów nie mających pokrycia w rzeczywistości.<sup>4</sup> Następstwem paszkwilu J. Steckiego była próba zdemolowania przez piłsudczyków redakcji „Głosu Lubelskiego”. Ów incydent spowodował rezygnację J. Guzowskiego ze stanowiska redaktora naczelnego pisma. Został nim znów R. Wojdaliński, bardziej ostrożny i przewidujący.

W październiku 1915 r. powstało w Warszawie Międzypartyjne Koło Polityczne skupiające ugrupowania Królestwa przeciwne wiązaniu sprawy polskiej z państwami centralnymi. Na prowincji powstały filie MKP — kluby polskie. Stecki był inicjatorem utworzenia Klubu Polskiego w Lublinie. Powstał on 23 listopada 1915 r. Władzą naczelną Klubu było Zebranie Ogólne. Na zebraniach wybierano 30-osobowy Wydział Kierowniczy, mający za zadanie wykonywanie uchwał zebrań ogólnych, decydowanie o przyjmowaniu nowych członków i wybór prezesa Klubu. Faktyczny jednak zarząd stanowiła Komisja Ścisłej, wyłoniona spośród członków Wydziału. Składała się ona z 7 osób: prezesa Klubu, 4 członków i 2 zastępców.<sup>5</sup> Weszło do niej 5 endeków, 1 bezpartyjny i 1 członek Związku Mieszczańskiego, co świadczyło o obliczu politycznym tworzonej organizacji. Prezesem wybrano Steckiego, zastępcą zaś S. Śliwińskiego, ziemianina, prezesa Nałęczowskiego Towarzystwa Rolniczego, członka Ligi Narodowej.<sup>6</sup>

Jan Stecki, odgrywający w Klubie Polskim kierowniczą rolę, miał niewątpliwie duży wpływ na jego stanowisko polityczne. W ogłoszonym 7 stycznia 1916 r. programie stwierdzono, że ostatecznym celem dążeń narodu polskiego „jest zjednoczenie i niepodległość całego terytorium narodowego”. Wskazywano dalej, by w trakcie toczącej się obecnie wojny „dążyć do uzyskania możliwie największego zakresu niezależności politycznej na możliwie największym obszarze”. Za środki do realizacji tak postawionych zadań uznano zarówno „zachowanie się bierne”, jak i „wystąpienie czynne” w zależności od rozwijającej się sytuacji politycznej. Odcięto się zdecydowanie od utworzonego 18 grudnia 1915 r. w Warsza-

<sup>4</sup> J...: *Przełom*, „Głos Lubelski”, 19 IX 1915; porównaj R. Wojdaliński: *Wspomnienia*, BŁ, sygn. 2199, s. 44—45; id.: „Głos Lubelski” podczas okupacji..., s. 100—101.

<sup>5</sup> Ustawa Klubu Polskiego w Lublinie, Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (dalej KUL), rkps 558, k. 2—3 Archiwum Jana Steckiego (dalej AJS); Regulamin Klubu Polskiego, *ibid.* k. 7.

<sup>6</sup> *Sprawozdanie roczne Klubu Polskiego w Lublinie za rok 1916*, Lublin 1917, s. 5.

wie Centralnego Komitetu Narodowego, wyrażając przy tym zaniepokojenie wzrostem aktywności lewicy społecznej.<sup>7</sup>

Tak sformułowany program wywołał kontrowersyjne opinie. Skrajni przedstawiciele orientacji prokoalicyjnej uważali go za zbyt ugodowy wobec państw centralnych.<sup>8</sup> Natomiast działacze Naczelnego Komitetu Narodowego określili deklarację polityczną Klubu wręcz jako „wstępny artykuł endeckiej gazety”. Władzom okupacyjnym z kolei nie podobał się zbyt pasywistyczny, a więc według ich oceny, prokoalicyjny program.<sup>9</sup>

Spośród ocen stanowiska politycznego Klubu jego kierownictwo najbardziej zaniepokoiła opinia władz austriackich. J. Stecki i S. Śliwiński zapewniali okupantów, że program organizacji politycznej, na której czele stoją, jest w istocie antyrosyjski.<sup>10</sup> Oprócz osobistych wyjaśnień prezesa wobec przedstawicieli administracji austriackiej, w prasie ukazało się uzupełnienie stanowiska Klubu Polskiego. Mówiło ono o konieczności „pogodzenia interesu narodowego polskiego z wymaganiami mocarstw centralnych i określenia stosunku Polski do monarchii austro-węgierskiej”.<sup>11</sup>

Poprawka ogłoszona została więc pod naciskiem okoliczności, które niemalże zmusiły zarząd Klubu do tego kroku, co świadczy o tym, że pierwotne brzmienie programu wyrażało faktyczne stanowisko endeków lubelskich i ich sojuszników politycznych. Wysunięcie przez Klub Polski w odezwie hasła niepodległości było taktycznym posunięciem uczynionym na wniosek J. Steckiego. Głoszenie tego nierealnego w ówczesnych warunkach, według oceny narodowych demokratów, hasła oraz postulat wyczekiwania na odpowiednie dla czynnych wystąpień politycznych warunki ułatwić miały zachowanie bierności członkom klubu. J. Stecki stał wówczas na pozycjach zajętych przez Ligę Narodową jeszcze w Pieniakach (1912). Uważał, że najlepszym rozwiązaniem sprawy polskiej, możliwym do osiągnięcia w wyniku wojny, jest zjednoczenie ziem polskich w ramach państwa rosyjskiego.<sup>12</sup> 14 grudnia 1915 r. w rozmowie z Janem Hupką, reprezentującym orientację austropolską, J. Stecki uznawał za realny powrót armii carskiej na tereny Królestwa Polskiego.<sup>13</sup>

Przedłużająca się wbrew początkowym opiniom endecji okupacja Królestwa Polskiego przez państwa centralne, czynione przez okupantów

<sup>7</sup> *Ibid.*, s. 12; „Głos Lubelski”, 7 I 1916.

<sup>8</sup> R. Wojdaliński: *Wspomnienia*, BŁ, sygn. 2199, s. 55.

<sup>9</sup> J. Hupka: *Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik niekombatanta*, Lwów 1937, s. 152.

<sup>10</sup> *Ibid.*, s. 157.

<sup>11</sup> „Ziemia Lubelska”, 29 I 1916; „Głos Lubelski”, 1 VI 1916.

<sup>12</sup> Notatka J. Steckiego dotycząca stanowiska Klubu Polskiego po ogłoszeniu jego programu, KUL, rkps 558, k. 34, AJS.

<sup>13</sup> Hupka: *Z czasów...*, s. 138.

ustępstwa na rzecz ludności polskiej oraz widoczna coraz bardziej słabość militarna Rosji powodowały rewizję poglądów J. Steckiego-na losy wojny. Pierwszym sygnałem tego procesu była jego postawa w czasie narady konserwatystów Galicji i Królestwa w Dzikowie, 8 i 9 czerwca 1916 r. Wzięli w niej udział przedstawiciele NKN — Michał Bobrzyński i Władysław Leopold Jaworski oraz SPR — Henryk Potocki, Zygmunt Leszczyński i Julian Tarnowski. J. Stecki był w tym gronie jedynym przedstawicielem endecji. Konserwatyści obu dzielnic wyrzucali sobie wzajemnie zbyt ni aktywizm bądź pasywizm. J. Stecki starał się nakłonić obie strony do kompromisu. Aprobował pogląd głoszony przez przedstawicieli NKN o niemożliwości zajmowania w dalszym ciągu biernego stanowiska wobec rozgrywających się wypadków politycznych. Przyznał, że prawica Królestwa błędnie oceniła siły Rosji. Nie mogła jednak, według Steckiego, dokonać nagłego przejścia z jednej do drugiej orientacji z obawy o utratę części swych zwolenników, których przechwyciłyby natychmiast ugrupowania radykalne. Zapewniał natomiast M. Bobrzyńskiego i W. L. Jaworskiego, że obóz zachowawczy Kongresówki przystosuje swą orientację do państw, które decydować będą o losie ziem polskich.<sup>14</sup>

Ujawnione w trakcie narady w Dzikowie wahania J. Steckiego co do słuszności obranej orientacji politycznej zwróciły uwagę działaczy NKN. Sądził oni, że możliwe będzie pozyskanie tego polityka dla koncepcji rozwiązania sprawy polskiej w oparciu o Austrię.<sup>15</sup> Postawa J. Steckiego na tajnym zjeździe pasywistów, odbytym w dniach 12—13 sierpnia 1916 r. w Lublinie, dowiodła, że nadzieje te były uzasadnione. Celem narady było określenie stanowiska, jakie powinny zająć grupy prokoalicyjne wobec pogłosek o planach państw centralnych poboru rekruta w Królestwie Polskim. Na zjeździe tym Stecki przedstawił własną ocenę aktualnej sytuacji sprawy polskiej na arenie międzynarodowej, skupiając się głównie na analizie stosunku państw rozbiorczych do zagarniętych przez nie ziem polskich.

Według niego Rosja nie pogodzi się nigdy z utratą ziem historycznie polskich, na których ma „niezaprzeczalnie rozległe i rzeczywiste interesy religijne, kulturalne, gospodarcze, ponadto zaś dziejowe”. Uważał natomiast Stecki, iż zupełnie inna jest sytuacja Kongresówki, sprawiającej Rosji duże trudności. Wychodząc z takiego stanowiska, uznał za szczere obietnice caratu nadania autonomii Królestwu.

Omawiając politykę Niemiec wobec ziem polskich, J. Stecki doszedł do wniosku, że nie oddadzą one dobrowolnie ani jednego ich skrawka, co więcej, wyraźnie dążą do uzależnienia Królestwa Polskiego. Austrii na-

<sup>14</sup> Cz. Kozłowski: *Działalność polityczna Kola Międzypartyjnego w latach 1915—1918*, Warszawa 1967, s. 94—05; „Głos Lubelski”, 3 VII 1916.

<sup>15</sup> Hupka: *Z czasów...*, s. 207.

tomiast zależy na utrzymaniu Królestwa, którego posiadanie daje możliwość wykorzystania Polaków jako elementu odśrodkowego w Rosji i Niemczech. Jednak w imię własnych interesów oba zagrożone państwa starają się przeciwdziałać takiej ewentualności. Rosja czyni to przez próbę zniszczenia Austrii, Niemcy zaś przez uzależnienie jej.

Na wspomnianym zjeździe J. Stecki rozważał ponadto kwestię przyszłości ziem polskich w wypadku zwycięstwa jednej z walczących stron. Według jego oceny, w razie zwycięstwa państw centralnych utworzone zostanie z ziem tylko Królestwa Polskiego drobne państewko uzależnione od Niemiec. Gdyby natomiast zwyciężyła ententa, nastąpiłoby, jak sądził, zjednoczenie wszystkich ziem polskich i ich autonomia w ramach państwa rosyjskiego. Uznał jednak, że oba rozwiązania nie wchodzą w rachubę. Trwająca dwa lata wojna nie przyniosła bowiem rozstrzygnięcia. Wszystko wskazuje więc na to, rozumował Stecki, że wojna zakończy się kompromisowym pokojem. Ta, jak sądził wówczas lubelski działacz, najbardziej realna ewentualność doprowadzi do połączenia ziem Królestwa i Galicji, które staną się trzecim członem monarchii habsburskiej. Mnieślał, że rozwiązanie to znajdzie poparcie państw zachodnich, obawiających się wzrostu potęgi niemieckiej. Nawijając do celu zebrania, sprawy stosunku do planów poboru rekruta, nie wykluczył możliwości udzielenia na nie zgody. Stecki stwierdził, iż może ona nastąpić, gdy mocarstwa centralne uznają „byt państwowy polski”, zezwolą na zorganizowanie rządu polskiego i zawrą z nim formalny układ wojskowy.<sup>16</sup>

Pogląd lubelskiego endeka nie został poparty przez większość zgromadzonych, niemniej jednak narada sierpniowa wykazała wyraźnie odchylenie J. Steckiego od dotychczas wyznawanej przez niego orientacji na Rosję. Polityk ten zauważył, że szereg ustępstw niemieckich wobec ludności polskiej (otwarcie uniwersytetu i politechniki w Warszawie, zezwolenie na wznowienie działalności Polskiej Macierzy Szkolnej, powołanie sejmików powiatowych i samorządów wiejskich) realizowanych było bez porozumienia ze stroną austriacką. Wyciągnął stąd wniosek o istnieniu rywalizacji między obu okupantami w kwestii polskiej. Sytuację taką J. Stecki uważał za niezwykle korzystną dla sprawy polskiej.<sup>17</sup> Możliwość jej wykorzystania zarysowała się wraz z przygotowaniami do ogłoszenia przez państwa centralne aktu w sprawie polskiej. Podjął je warszawski generał-gubernator H. Beseler. Zamierzał on, by przedstawiciele społeczeństwa polskiego, z własnej rzekomo inicjatywy, zwrócili się do rządów państw centralnych z prośbą o przywrócenie państwowości polskiej. Chciał, by w delegacji, która w tej sprawie miała być

<sup>16</sup> S. Dąbrowski: *Walka o rekruta polskiego pod okupacją*, Warszawa 1922, s. 128—136; M. Seyda: *Polska na przelomie dziejów*, t. 1, Poznań 1927, s. 265.

<sup>17</sup> Notatka odręczna J. Steckiego, bez daty, KUL, rkps 558, k. 16—17 AJS.



wysłana do Berlina i Wiednia, wzięli udział przedstawiciele wszystkich ważniejszych polskich partii politycznych. Z jego polecenia, urzędnicy warszawskiego generalnego gubernatorstwa — Bogdan Hutten-Czapski i Józef Zychliński — ułożyli czternastoosobową listę osobistości, którym zaproponowano udział w deputacji. Znalazł się na niej także J. Stecki.<sup>18</sup>

Posunięcia niemieckie wywołały reakcję zarówno aktywistów, jak i pasywistów. We wrześniu i w pierwszej połowie października 1916 r. odbyły się w Warszawie narady przedstawicieli stronnictw politycznych. Brali w nich także udział członkowie Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego z Marianem Kiniorskim i J. Steckim.<sup>19</sup> Zdaniem lubelskiego endeka, najkorzystniejsze w istniejącej sytuacji byłoby zachowanie neutralności i wykorzystywanie rywalizacji między okupantami. Stecki postulował solidarną postawę stronnictw „prusofilskich” i „austrofilskich”, przy czym uważał istnienie „wyraźnej tendencji rusofilskiej” za konieczne ze względu na Polaków przebywających w Rosji. J. Stecki przewidywał, że mocarstwa okupacyjne nie pozwolą Polakom na pozostawanie w neutralności będącej w istocie grą polityczną. Stąd też proponował wysunięcie hasła niepodległości Polski — trudnego, jak sądził do zrealizowania przez Niemcy i Austro-Węgry.<sup>20</sup>

Postulat ten, obok żądania zniesienia granicy między okupacjami i powołania regenta, znalazł się w tekście przemówienia, jakie przygotowano dla przewodniczącego delegacji mającej się udać do obu stolic, Józefa Brudzińskiego. J. Stecki zgadzał się z programem, który miał być tam przedstawiony przez Polaków.<sup>21</sup> Uznawał niezbędność wysłania delegacji, jako elementu gry wobec państw centralnych, sam jednak, podobnie jak Zygmunt Chelmiński i Zygmunt Chrzanowski oraz Zdzisław Lubomirski, odmówił w niej udziału.<sup>22</sup> Obydwaj endecy, a zwłaszcza M. Kiniorski, starali się nadać kompletowanej z trudem delegacji polskiej charakter prywatnego przedsięwzięcia grupy polityków. Zaproponowali, by jej członkowie piastujący ważne stanowiska w Centralnym Towarzystwie Rolniczym, Radzie Głównej Opiekuńczej i innych organizacjach społeczno-gospodarczych zrzekli się ich przed wyjazdem.<sup>23</sup> Akcja ta zmierzała do zmiany wymowy politycznej przygotowywanego przez Niemców przedsięwzięcia.

<sup>18</sup> A. Ronikier: *W świetle prawdy. Kartki z przeżyć ostatnich lat*, Warszawa 1919, s. 14; Kozłowski: *op. cit.*, s. 110.

<sup>19</sup> Kozłowski: *op. cit.*, s. 112.

<sup>20</sup> Notatka odręczna J. Steckiego bez daty, KUL, rkps 558, k. 16—17 AJS.

<sup>21</sup> Kozłowski: *op. cit.*, s. 114.

<sup>22</sup> Hupka: *Z czasów...*, s. 252; Kozłowski: *op. cit.*, s. 14; Ronikier: *op. cit.*, s. 17.

<sup>23</sup> Kozłowski: *op. cit.*, s. 112.

Informacje o toczących się w tajemnicy pertraktacjach oraz o udziale w nich J. Steckiego docierały do publicznej wiadomości. Ten jednak chciał pozostać w opinii społeczeństwa politykiem nie utrzymującym bliższych kontaktów ze skrajnymi aktywistami. Dlatego też zaprzeczał zarówno temu, że otrzymał propozycję uczestniczenia w delegacji, jak i swemu udziałowi w redagowaniu oświadczenia, które przedstawiła ona w Berlinie i Wiedniu.<sup>24</sup>

Krokiem zgodnym ze stanowiskiem J. Steckiego, by zostawić sobie możliwość manewru politycznego, była uchwalona 13 października 1916 r. rezolucja kierowanego przezeń Klubu Polskiego. Wyrażała ona poparcie dla dotychczas zajmowanych pozycji pasywistycznych. Mówiła o dążeniu narodu do zjednoczenia wszystkich ziem polskich oraz konieczności traktowania sprawy polskiej jako zagadnienia międzynarodowego, a więc niezależnego od decyzji jednego tylko bloku państw.<sup>25</sup>

Jednocześnie J. Stecki brał udział w przygotowaniach do uroczystości, które miały się odbyć w Lublinie z okazji ogłoszenia aktu państw centralnych w sprawie polskiej. Zapoznał się z tekstem manifestu dwu cesarzy i wyraził zgodę na wygłoszenie krótkiej mowy dziękczynnej w imieniu zaproszonych na uroczystość Polaków.<sup>26</sup>

J. Stecki w swym wystąpieniu wygłoszonym w Lublinie 5 listopada 1916 r. w gmachu gubernatorstwa podkreślił ważność aktu. Podchwycił, zgodnie ze stanowiskiem endecji, wyrażoną w proklamacji konieczność „uwzględnienia ogólnych politycznych stosunków europejskich”, dodając przy tym: „tej mądrej wskazówce chcemy pozostać wierni”. Charakterystyczne jest, że mówiąc o wskrzeszeniu państwa polskiego jako przyczynę tego faktu na pierwszym miejscu wymienił „niezłomną logikę dziejów”, potem zaś „mądrość i sprawiedliwość obu monarchów”. Zapewnił, że ich imiona wskrzeszone państwo polskie „zachowa na zawsze w pamięci”. Kończąc swe przemówienie Stecki wznosił okrzyk na cześć obu cesarzy.

Na J. Steckim akt listopadowy wywarł duże wrażenie. Było to, jak sądził, wydarzenie stawiające sprawę polską na arenie międzynarodowej.

---

<sup>24</sup> Pismo J. Steckiego do redakcji „Ziemi Lubelskiej” w Lublinie i „Dziennika Narodowego” w Piotrkowie, 3 XI 1916, KUL, rkps 558, k. 18 AJS.

<sup>25</sup> *Sprawozdanie roczne...*, s. 13—14.

<sup>26</sup> O tym, że J. Stecki znał treść aktu 5 listopada wcześniej świadczy przygotowanie przez niego tekstu odpowiedzi jeszcze przed uroczystością. Na egzemplarzu przemowy J. Steckiego zachowanym w zbiorach Biblioteki KUL znajduje się dopisek: „Egzemplarz, który miałem przy sobie dla pamięci w gmachu gubernatorstwa w Lublinie 5 listopada 1916 r. dając odpowiedź na orędzie cesarzy wygłoszone przez J. E. Kuka. J. Stecki” KUL, rkps 559, k. 13v, AJS. W Warszawie Niemcy także wcześniej zapoznali z treścią aktu niektóre ważniejsze osobistości, np. arcybiskupa A. Kakowskiego — Kozłowski: *op. cit.*, s. 115.

Uważał, że Polska nie będzie już tylko przedmiotem przetargów między państwami centralnymi a Rosją.<sup>27</sup>

Manifest dwóch cesarzy był dla lubelskiego polityka początkiem długiej drogi wiodącej do zbudowania państwa polskiego. Stał on na stanowisku, by odezwę cesarską uważać za proklamowanie niepodległości. „Rewolucja już się dokonała, hasło niepodległości stało się wyrazem dążeń powszechnych, uwieńczył ją dzień 5 listopada, teraz kolej na realizację tego hasła”.<sup>28</sup>

Najważniejszym atrybutem nowo powstającego państwa było, według J. Steckiego, powołanie organu przedstawicielskiego ludności, czemu dał wyraz, inicjując rezolucję Głównego Komitetu Ratunkowego z 7 listopada 1916 r. Mówiła ona, że „realizacja proklamowanej zasady niepodległości Państwa Polskiego odbyć się może tylko przy udziale samego społeczeństwa polskiego, a to przez prawnie wybranych jego przedstawicieli, do których należy też decyzja o kierunku polityki polskiej i zachowaniu się narodu”. Odezwę tę oprócz jej inspiratora podpisali między innymi Stefan Plewiński, Henryk Potocki, Antoni Rząd i Józef Świeżyński.<sup>29</sup> Kierownictwo GKR zorganizowało akcję mającą spowodować wrażenie powszechnego poparcia dla postulatu zawartego w odezwie. Z jego inicjatywy terenowe komitety ratunkowe ogłaszały komunikaty solidaryzujące się ze stanowiskiem autorów rezolucji.<sup>30</sup>

J. Stecki odegrał również główną rolę przy formułowaniu odezwy Klubu Polskiego, będącej odpowiedzią na akt 5 listopada.<sup>31</sup> Została ona aprobowana i przez inne ugrupowania działające w Lublinie — Wydział Narodowy Lubelski i Wydział Lubelski Ligi Państwowości Polskiej. Jednolita opinia trzech głównych grup politycznych Lublina miała duże znaczenie polityczne, mimo iż oba stronnictwa aktywistyczne rychło wycofały się ze wspólnego frontu z pasywistami.<sup>32</sup>

W uchwale z 23 listopada uznano akt 5 listopada za zgodę państw

<sup>27</sup> J. J a m p o l s k i: *Wspomnienia z czasów okupacji austriackiej w Królestwie Kongresowym*, Kraków 1924, s. 28.

<sup>28</sup> Projekt memoriału J. Steckiego do obu rządów po akcie 5 listopada, prawdopodobnie 7 XII 1916, KUL, rkps 569, k. 31, AJS.

<sup>29</sup> Rezolucja Głównego Komitetu Ratunkowego, Lublin 7 XI 1916, KUL, rkps 569, k. 74, AJS; „Głos Lubelski” 9 XI 1916; J. M o l e n d a: *Piłsudzczyca a narodowi demokraci 1908—1918*, Warszawa 1980, s. 344.

<sup>30</sup> M o l e n d a: *op. cit.*, s. 344; Rezolucja komitetów ratunkowych z Puław i Tomaszowa — „Głos Lubelski” 26 XI 1916; Krasnegostawu, *ibid.*, 29 XI 1916; Janowa, *ibid.*, 30 XI 1916; Chełma, *ibid.*, 13 XII 1916; Biłgoraja, *ibid.*, 30 XII 1916; Porównaj KUL, rkps 569, k. 67—100, AJS.

<sup>31</sup> Brulion uchwały to notatka pisana przez J. Steckiego, KUL, rkps 558, k. 25, AJS.

<sup>32</sup> S e y d a: *op. cit.*, t. 1, s. 396.

centralnych na żadaną już od dawna przez naród polski niepodległość. Trzy stronnictwa lubelskie domagały się powołania sejmu drogą powszechnych wyborów w całym Królestwie, niezależnie od okupacji. Sejm powstały w taki sposób miałby za zadanie wybranie Rady Stanu, będącej formą przejściową rządu. Natomiast „prowizoryczna Rada Stanu”, którą Niemcy i Austriacy chcieli powołać w najbliższym czasie, powinna za swój główny cel uważać zwołanie sejmu według przedstawionych wyżej zasad. Odezwa wyrażała przekonanie, że uzależnienie kraju od obu sąsiednich mocarstw nie może się przedłużyć na okres powojenny.<sup>33</sup>

Postawa ujawniona przez J. Steckiego zwróciła uwagę aktywistów, tym bardziej że lubelski polityk popierał część postulatów utworzonej 15 listopada 1916 r. w Warszawie Rady Narodowej. Ugrupowanie, w którego skład weszli przedstawiciele aktywistycznego centrum i lewicy, uważało, „że tylko polscy urzędnicy polskiego państwa mogą werbować polskich żołnierzy”.<sup>34</sup> Gdy 6 grudnia 1916 r. państwa centralne proklamały utworzenie Tymczasowej Rady Stanu, „aktywiści rozpoczęli zabiegi, by utworzyć z niej faktyczną reprezentację polskich stronnictw politycznych.

Cel ten przyświecał również J. Piłsudskiemu, który przybywszy do Lublina 10 grudnia 1916 r., zaproponował J. Steckiemu współdziałanie w tworzeniu rządu i armii. J. Stecki przychylny był sugestiom swego rozmówcy, w czym popierała go część endeków-ziemian: Kazimierz Fudakowski, Jan Kleniewski, Stanisław Kowerski i Antoni Rostworowski. Na skutek jednak oporu poważnej części członków lubelskiej Ligi Narodowej J. Stecki przerwał rozmowy z J. Piłsudskim.<sup>35</sup>

J. Stecki pragnął, by w skład TRS weszli przedstawiciele Międzypartyjnego Koła Politycznego. Sytuacja jego była trudna, gdyż pasywiści w mającej liczyć 25 miejsc TRS żądali dla siebie bezwzględnej większości głosów rozłożonej na dwie okupacje. Nie godzili się z tymi postulatami ani przedstawiciele lewicy, ani centrum aktywistycznego, ani sami okupanci. Stało się więc widoczne, że jeśli prawica chce wejść do TRS, musi wyrazić zgodę na kompromis. J. Stecki starał się przekonać przedstawicieli warszawskiego MKP o korzyściach płynących z faktu obecności w Radzie i związanej z tym możliwości kontroli jej posunięć. W przeciwnym razie — ostrzegał — TRS zostanie powierzona radykałom, a wojsko J. Piłsudskiemu.<sup>36</sup>

<sup>33</sup> Molenda: *op. cit.*, s. 344—346.

<sup>34</sup> W. Conze: *Polnische Nation und Deutsche Politik im ersten Weltkrieg*, Köln 1958, s. 238.

<sup>35</sup> R. Wojdaliński: *Wspomnienia*, BŁ, sygn. 2199, s. 60; Molenda: *op. cit.*, s. 353.

<sup>36</sup> Notatka J. Steckiego z 28 XI 1916, KUL, rkps 569, k. 22—23, AJS.

Próby doprowadzenia do kompromisu nie dawały wyników, toteż J. Stecki zwrócił się bezpośrednio do władz okupacyjnych. W imieniu grup pasywistycznych przedstawił memoriał uzasadniający konieczność powołania do TRS przedstawicieli prawicy i oddania im kierownictwa Rady. Uzasadniał to twierdzeniem, że grupy radykalne współpracujące dotychczas z władzami państw centralnych mogą służyć tylko do dokonania określonego przewrotu, lecz nie są w stanie utrwalić nowo powstałej sytuacji. Do tego konieczne było, według lubelskiego polityka, współdziałanie ze „stronictwami umiarkowanymi”. J. Stecki starał się przekonać adresatów memoriału o poparciu większości Polaków dla stanowiska zajmowanego przez prawicę. Może ona skłonić społeczeństwo do akceptacji zmian dokonanych przez państwa centralne. Tłumaczył nieufność narodu wobec Niemiec i Austro-Węgier brakiem wpływu polskiego czynnika społecznego na rządy okupantów. Określając rolę Rady Stanu mającej pochodzić z nominacji J. Stecki zaznaczał, że może ona zajmować się tylko bieżącymi sprawami oraz przygotować wybory do sejmu. Ostrzegał okupantów przed kontynuowaniem rozpoczętego bez społecznej akceptacji werbunku do armii, który dać może „najwyżej 20—30 tysięcy ochotników i będzie śmiesznym fiaskiem akcji wojskowej podjętej pod powagą Tymczasowej Rady Stanu”. Stwierdził ponadto, że jeśli intencje państw centralnych wyrażone w akcie listopadowym są szczerze, powinny one dać TRS szersze kompetencje, jak zwierzchnictwo nad skarbem, oświatą, administracją, rekwizycjami i aprowizacją. „Wysuwanie sprawy budowy armii bez poruszania innych wywołuje wrazenie — pisał J. Stecki — że cała sprawa ma charakter doraźnego zaspokojenia aktualnych, militarnych potrzeb”.

J. Stecki żądał w imieniu stronictw MKP powołania ich do TRS i zapewnienia w niej większości. Domagał się też rozszerzenia kompetencji Rady o prawo wydawania opinii dotyczących posunięć władz okupacyjnych i samodzielnego ogłaszania odezów. Żądał, by rząd powołany przez sejm objął „wszystkie dziedziny administracji państwowej (łącznie z armią)”.<sup>37</sup>

Postulaty zawarte w memoriale J. Steckiego, zmierzające do oddania Polakom władzy w Królestwie bez gwarancji natychmiastowego otrzymania polskiego rekruta, nie odpowiadały absolutnie zamiarom państw centralnych. Poza tym okupanci nie ufali zbytnio dotychczasowym pasywistom, obawiając się, że nie będą im ulegli. Stąd też propozycje J. Steckiego nie zostały uwzględnione. W świetle memoriału wyraźna stała

<sup>37</sup> Projekt memoriału J. Steckiego do obu rządów, KUL, rkps 569, k. 30—36, AJS; Fragmenty memoriału omawiają: H. Jabłoński: *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914—1918*, Warszawa 1958, s. 266, 576; Kozłowski: *op. cit.*, s. 130.

się taktyka Steckiego — akceptował ustępstwa państw centralnych jednocześnie wysuwając nowe żądania.

Po utworzeniu Rady J. Stecki uważał, że prawica nie jest odpowiedzialna za jej politykę, gdyż nie posiada na nią żadnego bezpośredniego lub chociażby pośredniego wpływu. Nie tracił nadziei na zmianę zaistniałej sytuacji. Uważał, że najlepszą formą rozwiązania kwestii polskiej jest reprezentowana przez niego koncepcja odzyskania niepodległości w oparciu o Austrię. Snując refleksje po powstaniu TRS pisał „Przyjdzie jednak chwila, gdy wszystkie stronnictwa będą miały swą reprezentację. Niewątpliwie zwycięży tu myśl, którą my reprezentujemy — niepodległość państwa polskiego, wolność wyboru sojuszu, który ułatwi uzyskanie celów ostatecznych. Tą myślą jest obranie za podstawę organizacji państwowej terytorium w warunkach dzisiejszych najrozleglejszego. Tą myślą jest przekonanie o potrzebie i możliwości związku obszarów okupacyjnych z Galicją”.<sup>38</sup>

Mimo krytycznego stosunku do TRS Stecki uważał ją za namiastkę polskiej władzy centralnej. Gdy w styczniu 1917 r. wybrany został na prezesa Głównego Komitetu RaŃunkowego<sup>39</sup>, doprowadził do uchwalenia przez zarząd tej instytucji społecznej rezolucji popierającej TRS. Zobowiązano się w niej służyć Radzie posiadanymi informacjami i materiałami oraz zwracać się do niej w sprawach społecznych, gospodarczych i kulturalnych dotyczących całego kraju.<sup>40</sup>

Po niepowodzeniu akcji mającej na celu wejście prawicy do TRS lubelski endek zalecał zachowanie neutralności wobec poczynań tej instytucji. Sprawą, wobec której zajmował nieprzejednane stanowisko, oczywiście negatywne, były wysiłki aktywistów zmierzające do utworzenia armii polskiej. J. Stecki głosił, że armię powołać mogą tylko polski sejm i rząd.<sup>41</sup> Nie oznaczało to bynajmniej powrotu na pozycje pasywistyczne. Już bowiem na początku lutego 1917 r. Stecki publicznie uznał za błędne popieranie rozwiązania prokoalicyjnego.<sup>42</sup>

Decydujący wpływ na wyraźne opowiedzenie się lubelskiego polityka po stronie aktywistów miała rewolucja w Rosji. On i inni przedstawiciele prawicy po obaleniu caratu zrezygnowali definitywnie z możliwości rozwiązania sprawy polskiej w oparciu o Rosję. Odpadła możliwość unii personalnej, republika rosyjska zaś uważana była za groźną ze

<sup>38</sup> Notatka J. Steckiego, prawdopodobnie koniec stycznia 1917 r. KUL, rkps 558, k. 33, AJS.

<sup>39</sup> „Ziemia Lubelska”, 2 II 1917.

<sup>40</sup> *Ibid.*, 1 II 1917.

<sup>41</sup> „Ziemia Lubelska”, 30 I 1917; *ibid.*, 4 VI 1917; D. Sliwicki: *Istotne zadania twórcze*, *ibid.*, 11 II 1917.

<sup>42</sup> J. Stecki: *Zadania twórcze*, „Głos Lubelski”, 10 II 1917.

względów społecznych. J. Stecki znalazł się wśród tych pasywistów, którzy w nowej sytuacji zdecydowani byli na współpracę z państwami centralnymi.<sup>43</sup> Pociągało to za sobą konieczność współdziałania ze stronnictwami, od dłuższego już czasu aktywistycznymi.

J. Stecki wykluczał jednak możliwość współpracy z lewicą niepodległościową. Najważniejsze różnice w poglądach między Steckim a lewicą ujawniły się w stanowiskach Wydziału Narodowego Lubelskiego i Klubu Polskiego (reprezentowanego przez swego prezesa) wobec zabiegów zmierzających do uzyskania poparcia społeczeństwa dla regenta z domu Habsburgów.

Wobec tej akcji prowadzonej również na Lubelszczyźnie oba ugrupowania przygotowały odezwy wyrażające ich stanowiska. WNL potępił wspomniane próby, podkreślając, że wybór formy rządów nie powinien być Polsce narzucony przez obce czynniki, gdyż decyzja należy do narodu polskiego. Stecki uznał natomiast podjęcie starań o powołanie regenta za element zmierzający do „posunięcia naprzód sprawy zjednoczenia ziem polskich i obwarowania niezależności politycznej narodu”. Każda ze stron proponowała przyjąć za wspólne własne stanowisko. Do porozumienia nie doszło wobec zdecydowanie odmiennych poglądów. Zarówno WNL, jak i Klub Polski wydały 18 maja 1917 r. przeciwstawne sobie oświadczenia.<sup>44</sup>

Wyraźnemu zwrotowi J. Steckiego do orientacji austro-polskiej towarzyszyło jego zwiększone zainteresowanie poczynaniami polityków galicyjskich. J. Stecki wraz z Klubem Polskim poparł hasło wolnej, zjednoczonej i niepodległej Polski, rzucone przez posłów polskich w parlamencie wiedeńskim.<sup>45</sup>

Bardziej precyzyjnie określała stanowisko polityczne zajmowane wówczas przez J. Steckiego odpowiedź Klubu Polskiego na krakowską uchwałę posłów galicyjskich. Wysunięte 28 maja 1917 r. przez wiedeńskie Koło postulaty, Klub uznał za wytknięcie drogi, którą powinny iść wysiłki polskich polityków. W oświadczeniu solidaryzującym się z uchwałą krakowską podkreślono, że niepodległość Polski zdobyć można przy

<sup>43</sup> List S. Głabińskiego do L. Bilińskiego, Lwów, 25 IV 1917, KUL, rkps 569, k. 4, AJS; Sprawozdanie korespondenta NKN w Warszawie do centrali w Krakowie, Warszawa 2 IV 1917, *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 1, 3 III 1917—XI 1918, Warszawa 1962, s. 22.

<sup>44</sup> Oświadczenie Klubu Polskiego z 18 V 1917, KUL, rkps 558, k. 27, AJS; Oświadczenie Wydziału Narodowego Lubelskiego z 18 V 1917, KUL, rkps 598, k. 1, AJS.

<sup>45</sup> Pismo Klubu Polskiego do Koła Polskiego w Wiedniu, 20 V 1917; KUL, rkps 558, k. 28, AJS.

pomocy Austrii, a rękojmą tego związku powinno być powołanie na tron Polski dynastii habsbursko-lotaryńskiej.<sup>46</sup>

Zwycięstwo rewolucji lutowej skłoniło J. Steckiego do rewizji postawy, jaką zajmował w sprawie tworzenia armii. Podobnie jak i inni przedstawiciele prawicy (Z. Chelmiński, Z. Lubomirski) obawiał się wpływu wydarzeń rosyjskich na ziemie polskie.<sup>47</sup> Jednakże uważał Tymczasową Radę Stanu za niekompetentną w sprawie powołania wojska. Wydaje się, że istotną przyczyną takiego stanowiska J. Steckiego była chęć zapewnienia prawicy kontroli nad siłą zbrojną. Nie mogła bowiem tego gwarantować centrowo-lewicowa TRS. Stąd też lubelski polityk odrzucił propozycję wejścia do tworzonego w Lublinie Komitetu Pomocy Wojskowej.<sup>48</sup> Komitet miał odgrywać rolę społecznej instytucji popierającej wysiłki TRS w celu powołania wojska polskiego. O ile Stecki był przeciwny tworzeniu armii przez TRS, to jednak uznał za wymagające poparcia jej prace w celu przygotowania przyszłej administracji cywilnej kraju.<sup>49</sup> Dlatego, mimo że nie był członkiem Rady Stanu, wziął udział w pracach utworzonej przez nią komisji mającej za zadanie opracowanie prowizorycznej organizacji wyższych polskich urzędów państwowych. Komisja składała się z 14 członków TRS i 10 polityków nie należących do Rady. Wśród zaproszonej dziesiątki oprócz J. Steckiego byli Z. Lubomirski, E. Sapięha i J. Tarnowski.<sup>50</sup> J. Stecki uważał, że TRS nie powinna ograniczać się tylko do działalności, na jaką jej zezwolili okupanci. Jej zadaniem była, według J. Steckiego, współpraca ze społeczeństwem w celu organizacji państwa polskiego. Rada powinna postępować zgodnie z opinią większości społeczeństwa polskiego.<sup>51</sup>

J. Stecki przedstawił na forum komisji, w której pracach brał udział, opracowane przez siebie postulaty. Uważał, że TRS, jako instytucja o zbyt ograniczonych kompetencjach, powinna ustąpić miejsca ciału przedstawicielskiemu, reprezentującemu wszystkie kierunki polityczne. Nowo utworzona reprezentacja narodu, w której udział prawicy byłby o wiele większy niż w TRS, powołać miałyby rząd i inne naczelne urzędy państwowe.<sup>52</sup> Jak wyobrażał sobie J. Stecki i inni członkowie komisji in-

<sup>46</sup> Pismo Klubu Polskiego do Koła Polskiego w Wiedniu VI 1917; *Ibid.*, k. 29.

<sup>47</sup> Raport pika J. Pałca do Naczelnego Dowództwa armii austro-węgierskiej, Warszawa, 28 III 1917, *Dokumenty i materiały...*, s. 16—17.

<sup>48</sup> „Głos Lubelski”, 2 IV 1917; „Ziemia Lubelska”, 3 IV 1917; Pogrzebanie sprawy Lubelskiego Komitetu Pomocy Wojskowej, *ibid.*, 22 IV 1917.

<sup>49</sup> „Ziemia Lubelska”, 30 I 1917.

<sup>50</sup> P. Roth: *Die politische Entwicklung in Kongresspolen während der deutschen Okkupation*, Leipzig 1919, s. 67; „Ziemia Lubelska”, 27 IV 1917.

<sup>51</sup> List J. Steckiego i towarzyszy do Marszałka Tymczasowej Rady Stanu Wacława Niemojewskiego, Lublin 15 VI 1917, KUL, rkps 558, k. 30, AJS.

<sup>52</sup> Notatka J. Steckiego, VI 1917, KUL, *ibid.*, k. 32, AJS.



stytucję powołaną po ustąpieniu TRS, świadczy jeden z projektów. Przewidywał on powołanie 10 wirylistów (między innymi prezesa GKR, którym aktualnie był J. Stecki), ci zaś mieli dobrać jeszcze 30 osób. Do tak powstałego gremium dołączyć miała delegacja wyłoniona przez TRS.<sup>53</sup> Komisja przekazała 3 lipca 1917 r. na ręce plenum TRS opracowany przez siebie projekt organizacji władz naczelných, obejmujący między innymi Radę Stanu i rząd.<sup>54</sup>

Udział J. Steckiego w pracach komisji nie trwał jednak tak długo. Zarówno kierownictwo SPR, jak i SD-N odniosły się niechętnie do współpracy swych członków z TRS.<sup>55</sup> To, a także narastający konflikt w sprawie legionów sprawiły, że J. Stecki wycofał się w czerwcu 1917 r. z prac komisji.<sup>56</sup>

Fakt ten nie stał się początkiem powrotu J. Steckiego na pozycje pasywistyczne. Kryzys przysięgowy, aresztowanie J. Piłsudskiego i dymisja TRS zmieniły układ sił w obozie aktywistycznym. O ile w okresie istnienia Rady główną rolę odgrywały w nim aktywistyczne centrum i lewica, to po jej dymisji na czoło wysunęła się prawica. Na przetasowania te niewątpliwym wpływ miał bieg wydarzeń w Rosji. Z jednej strony klasy posiadające obawiały się rewolucji, z drugiej zaś panowało wśród wielu przekonanie o długotrwałym osłabieniu Rosji. Jedynym liczącym się partnerem w Europie środkowej pozostawały Niemcy.

Powołanie Rady Regencyjnej i towarzyszące temu ustępstwa okupantów (przejście szkolnictwa i sądownictwa w ręce polskie) zostało przychylnie przyjęte przez stronnictwa Międzypartyjnego Koła Politycznego. J. Stecki jako prezes Głównego Komitetu Ratunkowego, Krajowej Rady Gospodarczej, Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego i Klubu Polskiego przesłał Radzie Regencyjnej w imieniu kierowanych przez siebie organizacji pismo uznające w osobach regentów „tworzący się majestat Państwa Polskiego”. Jednocześnie wspomniane pismo deklarowało „powolność swoją względem Waszych wskazówek dla przyszłości narodu pod Kościuszkowskim hasłem wolności, całości, niepodległości”.<sup>57</sup>

J. Stecki uznawał więc w Radzie Regencyjnej najwyższą władzę powstałego 5 listopada 1916 r. państwa polskiego. To stanowisko potwierdził swym uczestnictwem w uroczystości intromisji Rady Regencyjnej, która odbyła się na Zamku warszawskim.<sup>58</sup>

<sup>53</sup> „Ziemia Lubelska”, 27 IV 1917.

<sup>54</sup> Roth: *op. cit.*, s. 68.

<sup>55</sup> Prawica Królestwa a Rada Stanu „Ziemia Lubelska”, 27 VI 1917.

<sup>56</sup> Stanowisko J. Steckiego w Komisji Organizacyjno-Rządowej, „Ziemia Lubelska”, 27 VI 1917.

<sup>57</sup> Pismo J. Steckiego do Rady Regencyjnej, Lublin 15 X 1917, KUL, rkps 559, k. 33, AJS.

<sup>58</sup> „Ziemia Lubelska”, 28 X 1917.

Obecność Steckiego w Warszawie w końcu 1917 r. nie była warunkowana tylko tym wydarzeniem. Brał on bowiem czynny udział w konsultacjach mających na celu powołanie rządu Rady Regencyjnej. Udział w nich uzmysłowił Steckiemu wyraźnie, że możliwość rozwiązania kwestii polskiej w oparciu o Austrię jest nierealna. Jasne stało się dla niego, że spośród państw centralnych Niemcy decydować będą o dalszym losie ziem polskich.<sup>59</sup>

W ciągu dwu lat J. Stecki przeszedł więc znamiennej ewolucję poglądów na możliwość uzyskania przez Polskę niepodległości. Początkowo gorący zwolennik rozwiązania kwestii polskiej w oparciu o Rosję w pierwszym półroczu 1916 r. dokonał rewizji zajmowanego od kilku lat stanowiska. Okazało się bowiem, że klęska Rosji to nie tylko przejściowa porażka, lecz wyraz faktycznej słabości państwa carów. Narada w Dzikowie, a zwłaszcza zjazd pasywistów w Lublinie (sierpień 1916 r.) były etapami zmiany orientacji Steckiego na austropolską.

Punktem zwrotnym w tej ewolucji okazał się akt 5 listopada 1916 r. Jest to o tyle paradoksalne, że akt stanowił porażkę Austrii w rywalizacji z Niemcami o wpływy na ziemiach polskich. J. Stecki uznał 5 listopada za proklamację niepodległości Polski. W ciągu 1917 r. podejmował wysiłki, by ogłoszona niepodległość przestała być ideą i stała się faktem. Sądził, że w istniejących wówczas warunkach konieczne jest oparcie się na pomocy jednego z okupantów. Do końca 1917 r. uważał za możliwe rozwiązanie kwestii polskiej w oparciu o monarchię habsburską. Było to wynikiem przekonania J. Steckiego, iż wojna zakończy się kompromisowym pokojem. Okazało się jednak, że Austro-Węgry są zbyt słabe. Toteż J. Stecki już jako minister spraw wewnętrznych dążył do porozumienia z Niemcami. Godził się na koncepcję „Mitteleuropy”, uważając, że głównie Niemcy decydować będą o układzie sił w Europie wschodniej.

#### РЕЗЮМЕ

Когда началась I мировая война, политическая деятельность Яна Стецкого насчитывала почти 25 лет. Он был одним из организаторов и активным членом Польской (Национальной) лиги. В первый год войны Стецкий поддерживал идею решения польского вопроса, выдвинутую вождем польской национал-демократии Романом Дмовским. Взгляды Стецкого не изменились и тогда, когда царские войска оставили Королевство Польское. Он нападал на Юзефа Пилсудского за то, что тот активно сотрудничал с Австро-Венгрией, одновременно был основателем польского клуба в Люблине. По мере развития военных дей-

<sup>59</sup> List J. Steckiego do J. Kucharzewskiego, prawdopodobnie z 3 XII 1917, KUL, rkps 571, k. 6—11. Fragmenty listu omawia Pajewski: *op. cit.*, s. 214. Datę listu przyjęto za tymże.

стей, Стецкий пересматривал свои позиции. Затяжные кровавые битвы и наступления заставили Стецкого в августе 1916 года высказать мнение, что война окончится компромиссным миром, в результате которого польские земли войдут в состав Габсбургской монархии. Этот поворот свидетельствовал о эволюции Стецкого в направлении активизма. Он одобрил акт от 5 ноября и добивался того, чтобы представители пассивистического направления вошли в состав Временного государственного совета. Несмотря на неудачу этих начинаний, Стецкий принимал участие в работе созданной ВГС комиссии, задачей которой была разработка временной организации высших польских государственных учреждений.

Кроме того, на эволюцию взглядов Стецкого на интересующий нас вопрос повлияли русские революции. Он считал, что они окончательно вывели Россию из сферы европейской политики и поэтому решительно перешел в лагерь сторонников активной деятельности. Переговоры, проводимые перед созданием правительства Регентского совета, показали люблинским политикам, что Австрия не в состоянии осуществить идею объединения Галиции с Королевством. Поэтому Стецкий, министр в очередных правительствах Регентского совета, станет сторонником решения польского вопроса в рамках центральной Европы ("Mitteleuropä").

## RÉSUMÉ

Au moment du déclenchement de la 1<sup>re</sup> guerre mondiale, Jan Stecki eut l'expérience de l'activité politique de presque un quart de siècle. Il fut cofondateur de la Ligue des Nations et son membre actif. La première année de la guerre, Stecki réalisait l'idée de résoudre la question polonaise en s'appuyant sur la Russie, lancée par le chef de la démocratie nationale — Roman Dmowski. Le retrait de l'armée tsariste en été de 1915 du Royaume Polonais ne fit pas initialement changer l'opinion de Stecki. Il attaqua Józef Piłsudski de son engagement actif du côté de l'Autriche-Hongrie et, en même temps, fut fondateur du Club Polonais à Lublin. Pourtant, au fur et à mesure du développement des faits de guerre, Stecki réexaminait son attitude. Les batailles sanglantes et les offensives suivantes au front, se prolongeant et ne donnant pas de résultats visibles, le poussèrent à formuler en août de 1916 l'opinion que la guerre aurait fini par la paix de compromis en conséquence de laquelle le territoire du Royaume aurait fait partie de la monarchie de Habsbourg. Ce changement d'idée fut signe de l'évolution de Stecki vers l'activisme. Il appuya l'acte du 5 novembre et fit démarches pour que des représentants de la droite passive entrassent au Conseil Provisoire d'Etat. Malgré la faillite de ces démarches, Stecki participa dans les travaux de la commission créée par le CPE, ayant en but de préparer une organisation provisoire de hautes offices d'état polonais.

Les révolutions russes influencèrent la suite de l'évolution des idées de Stecki concernant les chances de reconquérir l'indépendance. Admettant qu'elles eurent complètement éliminé la Russie de la politique européenne, Stecki se lia décidément au camp activiste. Les négociations, avant de créer le premier gouvernement du Conseil de Régence, firent comprendre à ce politicien lublinien que l'Autriche n'aurait pas de chances pour réaliser l'idée d'unir la Galicie avec le Royaume. Il en résulte qu'en 1918, Stecki, étant déjà ministre de gouvernements successifs du Conseil de Régence, sera partisan de la solution de la question polonaise dans le cadre de „Mitteleuropa”.